

Rozważania: 2 stycznia

Rozważanie na 2 stycznia.

Proponowane tematy to:

Centralność Jezusa Chrystusa:
«wytrwajcie we mnie»; Jedność
z Chrystusem; Jan Chrzciciel,
wzór podążania za Panem
Jezusem.

- Centralność Jezusa Chrystusa:
«wytrwajcie we mnie»;
- Jedność z Chrystusem;
- Jan Chrzciciel, wzór podążania
za Panem Jezusem.

ROZPOCZĘLIŚMY nowy rok. Jezus Chrystus jest Panem czasu, historii, i pragniemy, aby był także centrum naszego życia. Otwiera się nowy etap, aby kochać, aby służyć, aby przebyć drogę w Jego obecności. Bardzo chcemy i mamy nadzieję, że także w tym roku wszystko będzie obracało się coraz bardziej wokół Jego Osoby^[1]. Nadejście Mesjasza jest «najważniejszym jakościowo wydarzeniem całej historii, której nadaje jej ostateczny i pełny sens»^[2]. On napełnia nasze dni i całe życie chrześcijanina. Wykorzystujemy te pierwsze dni, aby powierzyć Bożej Opatrzności marzenia i nadzieje, jakie pokładamy w tym rozpoczynającym się roku.

Centralność Jezusa Chrystusa zostaje sformułowana przez samego Pana Jezusa, w Ewangelii według św. Jana, poprzez wyrażenie «wytrwajcie we mnie». Umiłowany uczeń jest obecny w Wieczerniku wraz z Jezusem i tam

usłyszał to wyrażenie z jego ust: «Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity» (J 15, 5). Najmłodszy z apostołów spisuje Ewangelię jako ostatni: miał czas, aby podjąć refleksję i głębiej zrozumieć tajemnicę Chrystusa. I po wielu latach, dźwięk tych słów nadal go porusza. Dlatego odnajdujemy to samo wyrażenie w pierwszym z jego listów, który słyszymy dziś w liturgii Słowa: «Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu» (1 J 2, 24). To właśnie dzieje się z winnym krzewem i latoroślami: one otrzymują od niego całe swoje życie, bez niego stopniowo tracą siły.

Wytrwać, «to słowo tak umiłowane przez Pana, że powtórzy je wiele razy... Jeśli wytrwasz w Panu, w Słowie Pana, w życiu Pana, będziesz jego uczniem»^[3]. Pan Jezus pragnie zjednoczyć swoje życie z naszym, połączyć je. Trwać w Nim oznacza

żyć przez Niego, z Nim i w Nim.
Mówił święty Ambroży: «Przyjmij
wodę Chrystusa (...). Napełnij tą
wodą twoje wnętrze, aby twoja
ziemia była bardzo wilgotna (...); i
kiedy jesteś już napełniony, będziesz
podlewał innych»^[4]__.

DLA CHRZEŚCIJANINA, «żyć to
Chrystus. Niestety, czasami na skutek
słabości, zmęczenia lub innych
okoliczności tracimy sprzed oczu tę
rzeczywistość. On natomiast zawsze
na nas czeka»^[5]__. Święty Josemaría
wyrażał tę potrzebę zjednoczenia z
Chrystusem w tych słowach:
«podążać za Chrystusem —*venite
post me et faciam vos fieri piscatores
hominum* (Mt 4, 19)— oto na czym
polega nasze powołanie. Chodzi o to,
by iść tak blisko Niego, żebyśmy żyli
razem z Nim, jak pierwszych
Dwunastu. Tak blisko Niego, byśmy

się z Nim utożsamili, abyśmy żyli Jego Życiem. Aż przyjdzie taki dzień, w którym nie będzie już żadnych przeszkód z naszej strony i będziemy mogli powiedzieć wtedy: „teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20)»^[6].

Podczas dni Bożego Narodzenia, kontemplując Dzieciątko złożone w ubogim żłobie, otoczone przez czułość Maryi, Józefa i przez ciepło kilku zwierząt, ukazujemy mu nasze pragnienia miłości i jedności z Nim. Jeśli zwracamy oczy ku Niemu, tak małemu a jednocześnie będącemu Królem wszechświata, poczujemy się słodko popchnięci, aby wytrwać mężnie w ciągu tego nowego roku, w ciągu całego naszego życia w zadaniu utożsamienia się z Nim: «Kochajmy Chrystusa, szukajmy jego bliskości, i wyda nam się łatwe, wszystko to, co trudne»^[7].

Pewnego razu w okresie Bożego Narodzenia, święty Josemaría przedstawiał Panu Jezusowi swoje pragnienia jedności i miłości: «o Jezu - powiem Mu - chcę być płomieniem szaleństwa z Miłości! Chcę, by moja obecność wystarczyła, by zapalić świat, na wiele kilometrów dokoła, płomieniem nie do ugaszenia. Chcę wiedzieć, że jestem Twój. (...) Cierpieć i kochać. Kochać i cierpieć. Wspaniała to droga! Cierpieć, kochać i wierzyć: wiara i miłość. Wiara Piotra. Miłość Jana. Zapał Pawła. Jeszcze pozostają osiołkowi trzy minuty ubóstwienia, o dobry Jezu, i rozkazuje... byś mu dał więcej Zapału niż Pawłowi, więcej Miłości niż Janowi i więcej Wiary niż Piotrowi. Ostatnie życzenie: żeby nigdy nie brakło mi Świętego Krzyża»^[8].

JAN CHRZCICIEL pojawia się na nowo w dzisiejszej Ewangelii, jak działało się to podczas Adwentu. Władze Świątyni posyłają na drugi brzeg Jordanu kapłanów i lewitów, aby go przesłuchać: «Kto ty jesteś?» (J 1,19). Zarzucają go wieloma pytaniami, z intencją zapędzenia go w kozi róg: jesteś Mesjaszem, jesteś Eliaszem, jesteś prorokiem? «Co mówisz sam o sobie?» (J 1, 22). Odpowiedzi Jana Chrzciciela mówią nam o kimś, kto traktuje wolę Bożą jako horyzont własnego życia. «Jam głos wołającego na pustyni» (J 1,23). Moje jedyne zadanie –mówi im– jest przygotowanie Izraela, aby z serca przyjął Zbawiciela.

Trwanie w Jezusie Chrystusie oznacza bycie zjednoczonym z Nim: by Pan Jezus był obecny w naszym umyśle, w naszym sercu, w naszych działaniach. Najbardziej ewidentnym dowodem trwania w Jezusie Chrystusie jest

zachowywanie jego słów i przykazań; On sam powiedział nam, że ten, kto tak czyni «trwa w Bogu, a Bóg w nim» (1 J 3, 24). Prosimy Pana dla każdego z nas i dla wszystkich chrześcijan o dar oddychania Ewangelią. «Teraz, w obecności Dzieciątka Jezus, możemy kontynuować swój osobisty rachunek sumienia: czy jesteśmy zdecydowani starać się, by nasze życie służyło za wzór i naukę dla naszych braci, ludzi takich jak my? Czy jesteśmy zdecydowani być drugimi Chrystusami? Nie wystarczy wypowiedzieć to ustami. Czy ty - pytam o to każdego z was i pytam samego siebie - ty, który jako chrześcijanin jesteś powołany do tego, aby być drugim Chrystusem, zasługujesz na to, by powtórzono o tobie, że przyszedłeś, *facere et docere*, aby postępować jak syn Boży, uważnie słuchać woli swojego Ojca, by w ten sposób móc prowadzić wszystkie dusze do uczestnictwa w

tym, co dobrego, szlachetnego, po Bożemu i po ludzku, przyniosło nam Odkupienie? Czy w swoim codziennym życiu pośród świata nieustannie żyjesz życiem Chrystusa?»^[9].

Cieszymy się z Najświętszą Maryją Panną, szczęśliwą z powodu tego, że ma w swoich ramionach Zbawiciela, owoc jej w pełni wiernego słuchania Woli Bożej. Poprzez nią «Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas»^[10]. Prosimy Maryję, aby nie zabrakło nam wiary ani odwagi, ani męstwa, by pełnić wolę naszego Jezusa^[11].

^[1] Por. Prałat Fernando Ocáriz, *List z 14 lutego 2017 r.*, nr 8.

^[2] Benedykt XVI, *Homilia*, 31 grudnia 2006 r.

[3] Franciszek, *Homilia*, 1 kwietnia 2020 r.

[4] Św. Ambroży, *List* 2, nr 4 (PL 16, 880).

[5] Prałat Fernando Ocáriz, *List* z 5 kwietnia 2017 r.

[6] Św. Josemaría, *Życ na chwałę Bożą*, w: *W dialogu z Panem*.

[7] Św. Hieronim, *List* 22, nr 39.

[8] Św. Josemaría, *Zapiski wewnętrzne w dniu Świętych młodzianków*, 28 grudnia 1931 r., za: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, T.1, Wydawnictwo „M”, Wydawnictwo św. Jacka, Kraków, 2002, s. 453.

[9] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 21.

[10] Liturgia Godzin, *Nieszpory* 2 stycznia, responsorium krótkie.

[11] Św. Josemaría, *Droga*, nr 497.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-2-stycznia/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-2-stycznia/)
(02-03-2026)